

Rozmowy płacowe w Tradingu i ENEA Centrum – poziom żenady zostaje jednak po raz kolejny zawyżony. W ENEA S.A. cisza.

Sezon ogórkowy dobiegł końca. Prowadzona przez Zarządy Spółek karawana farsy rozmów płacowych jedzie dalej przy pełnej asyście, jak za chwilę się przekonacie, niektórych organizacji związkowych.

Spółki, w których do tej pory nie zostało zawarte porozumienie płacowe, a więc ENEA S.A., Centrum oraz Trading, zobowiązały się do kontynuacji rozmów płacowych we wrześniu, mając oczywiście świadomość istnienia żądań płacowych złożonych, Waszą wolą, przez synergję. Ich głównym postulatem, przypominamy, jest wzrost wynagrodzeń od 1 stycznia 2022 r. o 400 zł. bez żadnych absurdalnych warunków typu np. wyrok TSUE. Termin realizacji żądań upływa 27 września br.

Sytuacją bez precedensu jest to, że część spółek z Grupy zawarła porozumienia płacowe zanim ustalenia poczyniono w ENEA S.A. Nie pamiętamy dotąd takiej sytuacji. Albo pies macha ogonem, co by nas wcale nie zdziwiło, albo też zarządzający „matką” wyznaczyli swoich kolegów z politycznego i związkowego nadania w tychże spółkach, do poniesienia odpowiedzialności za uzgodnienia czynione ze związkami.

Terminy spotkań zostały wyznaczone przez Trading na 21.09. br., a przez Centrum na 23.09. br. „Matka” zaś zaczęła dziwne podchody pod naszą organizację. Terminu spotkania oficjalnie nie podano, za to pełnomocnik ds. związków wydzwaniał i pisał smsy do naszych działaczy z pytaniami, a kto by się spotkał z Prezesem, czy pasuje nam dany dzień, itp. Ostatecznie nikt nie raczył nas ani zaprosić (nawet telefonicznie, czy smsowo), ani mieć czasu na pogawędkę, o którą sam Prezes, jak nas zapewniano, podobno zabiegał.

Nadeszło spotkanie w ET – 21 września br.

Zarząd zapytał stronę społeczną, czy podtrzymuje swoje oczekiwania płacowe. Związek zawodowy z Koźienic podtrzymał analogiczne, jak zawarte w ENEA Operator, my podtrzymaliśmy nasze z żądania płacowego, czyli de facto lepsze warunki, bo gwarantujące pełną pulę podwyżki (400 zł / etat) już teraz, bez rozbijania na dwie składowe, z których jedna uzależniona jest od całkowicie zewnętrznego i niezależnego od ENEA warunku - pozytywnego wyroku TSUE w sprawie polskiego rynku mocy.

W konsternację wprawiła jednak wszystkich Solidarność, która oznajmiła, że obecnie nie jest skłonna podpisać żadnego porozumienia płacowego, skoro dąży do tego Pracodawca, poza tym oczekują połączenia rozmów płacowych z rozmowami na temat zawarcia ZUZP w Tradingu. Mało tego, podczas przerwy musieliśmy wraz ze związkiem z Koźienic namawiać Solidarność, aby zgodzili się na propozycję przesłania przez Pracodawcę projektu porozumienia płacowego! **Bo przecież tak**

naprawdę nie poznaliśmy stanowiska Spółki po złożeniu przez Synergię żądania płacowego. Przedstawiciel Solidarności, któremu przecież powinno zależeć na tym równie mocno, od niechcenia rzucił „jak chcą to niech wysyłają”. Po przerwie oznajmiłmiśmy więc Pracodawcy, że oczekujemy w dniu dzisiejszym na projekt porozumienia płacowego, a także na termin spotkania w sprawie ZUZP.

21.09. godz. 17:10 Strona społeczna otrzymuje od Spółki (ET) projekt porozumienia płacowego. Najważniejszy Fragment:

§ 1

Strony uzgodniły, że począwszy od dnia 01 stycznia 2022 r. nastąpi wzrost miesięcznej płacy zasadniczej pracowników Spółki, o których mowa w ust. 2 poniżej, o kwotę 400 zł (słownie: czterysta złotych) brutto w przeliczeniu na pełen etat, tytułem wzrostu wynagrodzeń za rok 2021 oraz za rok 2022.

Intencją Pracodawcy było podpisanie porozumienia jeszcze w danym tygodniu. Synergia niezwłocznie informuje więc swoich członków, przesyłając im treść porozumienia, kierując jednocześnie zapytanie, czy akceptują zawarte w nim warunki. Otrzymujemy akceptację. Konsultujemy się z przedstawicielem związku zawodowego z Koźlenic i uzyskujemy informację, że także akceptują treść porozumienia i przystąpią do jego podpisania.

22.09. godz. 12:19 Strona społeczna otrzymuje nagle od Spółki maila, cyt. „...po przeprowadzeniu pogłębionej analizy (...) w imieniu Pracodawcy informuję, że w ciągu godziny od wystania niniejszej wiadomości prześlemy Państwu nowy projekt porozumienia płacowego w sprawie podwyżek od 1 stycznia 2022 r...”.

22.09. godz. 13:41 Strona społeczna otrzymuje nowy projekt porozumienia płacowego, w którym Pracodawca ponownie ... uzależnia połowę wzrostu wynagrodzeń, czyli kwotę 200 zł., od wyroku TSUE, tym samym **wycofując się z tego, co sam proponował w pierwotnym projekcie kilka godzin wcześniej!**

23.09. godz. 11.47 W odpowiedzi, informujemy Pracodawcę, że trudno oprzeć się wrażeniu, że za wieczorno-poranną "pogłębioną analizą" kryje się coś więcej, skoro co najmniej dwie z trzech organizacji (w tym nasza) były skłonne podpisać pierwotne porozumienie na kwotę podwyżki 400 zł. bez warunków wyroku TSUE. Ponadto wyjaśniamy, iż przedłożenie nam projektu, który na wcześniejszych etapach negocjacji odrzuciliśmy, mija się z celem i jest niepoważnym traktowaniem tak Pracowników, jak i strony społecznej. Mało tego, pierwotna wersja porozumienia zawierała paragraf informujący, że wyczerpuje ono nasze żądanie płacowe złożone w trybie ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych - wydawać by się mogło, że zapis istotny dla strony Pracodawcy. Wycofanie się po kilku godzinach z własnej propozycji jest wydarzeniem bez precedensu. Wskazujemy więc, że brak akceptacji postulatów naszego związku spowoduje po pierwsze, brak możliwości zawarcia porozumienia w nowej, nieakceptowalnej przez nas treści w oczekiwanym przez

Zarząd terminie, a z drugiej strony, powstanie sporu zbiorowego, który wydawał się być do uniknięcia.

Każdy więc niech sam wyciągnie sobie wnioski z tej kuriozalnej sytuacji. Wśród Załogi zapanowało niemałe oburzenie na działania władz Spółki i obstrukcję ze strony Solidarności korzystniejszego dla Pracowników porozumienia płacowego, które po pierwsze, otworzyłoby furtkę do zawarcia tożsamyh porozumień w Centrum oraz ESA, a jednocześnie pozwoliło na rewizję już zwartych porozumień na zdecydowanie gorszych warunkach w innych spółkach. Bo chyba nikt nie ma wątpliwości, że Zarząd Tradingu wychodząc z propozycją bezwarunkowego wzrostu wynagrodzeń o 400 zł. musiał mieć zielone światło od „matki”, a jej nieoficjalne podchody pod nas dotyczyły dokładnie tego samego, o czym nieoficjalnie już się dowiedzieliśmy. No ale cóż, „niewidzialna ręka rynku” zadziałała, szkoda, że tym razem na niekorzyść wszystkich Pracowników. W tym miejscu przypomnimy pewne trafne powiedzenie „kto mieczem wojuje, od miecza ginie”.

Jednocześnie, na fali wydarzeń, Pracownicy Tradingu należący do Solidarności informują swoich kolegów z firmy, że od początku rozmów płacowych, nikt z władz Solidarności nie konsultował z nimi stanowiska, jakie mają oni reprezentować na spotkaniach, nikt też nie pytał o ich zdanie w przedmiocie warunków wzrostu wynagrodzeń, a o propozycji Pracodawcy wzrostu podwyżki wysokości 400 zł. dowiadują się od członków...synergii! Następnie przekazują informację, iż usłyszeli od swoich reprezentantów ze związku, że ... Solidarność rozważa złożenia żądania płacowego w przedmiocie wzrostu wynagrodzeń.

Nie potrafimy zrozumieć działania partnerów z Solidarności, no chyba że mamy do czynienia z klasycznym konfliktem interesów mocodawca-umocowany ;) gdzie w grę wchodzi prywatne rozgrywki i ambicje, skoro nawet nie raczono zapytać się swoich członków, jakiego rodzaju podwyżek oczekują i pod jakimi warunkami. Może po prostu kogoś boli, że synergia jako jedyna nie ugięła się i stara się walczyć dalej o jak najlepsze warunki podwyżek, wypełniając wolę większości swoich członków, z którymi rozmawiamy oraz których pytamy się o ich oczekiwania. Wydaje się, że przynajmniej dla jednej organizacji takie podejście jest, jak widać, abstrakcją. Być może także, ugranie korzystniejszych warunków, w wyniku żądania złożonego przez naszą organizację, wystawiłoby na szwank reputację niektórych związków w spółkach, w których głosy ich członków zapewniają im liczne i sownie wynagradzane etaty związkowe?

Spotkanie w EC – 23 września br.

Tym razem Solidarność przypilnowała tematu, więc „ku zaskoczeniu” zebranych, na wstępie Zarząd Centrum ponownie wyskoczył z propozycją zawarcia porozumienia, które uzależnia połowę wzrostu wynagrodzeń, czyli kwotę 200 zł., od wyroku TSUE. Wzbudziło to gromki aplauz części strony społecznej, w tym rzecz jasna Solidarności. Jest to bardzo zastanawiające ponieważ nie dalej jak dwa dni wcześniej, na

spotkaniu w Tradingu, ta sama organizacja nie była skłonna podpisywać jakiegokolwiek porozumienia...skoro dąży do tego Pracodawca. Komentarz jest chyba zbyteczny.

Synergia konsekwentnie odmówiła podpisania porozumienia w takiej treści i podtrzymała swoje oczekiwania wyrażone w żądaniu płacowym (analogiczne, jak w ENEA S.A. oraz Tradingu). Ku naszemu zdziwieniu, do grona przeciwników lepszych warunków porozumienia płacowego (czyli zwolenników gorszych), o które synergia walczy samotnie, dołączył MZZP. Jego przedstawiciel zarzuca nam samowolę (?!) i partyzanckie działanie (?!). Tak brzmiał, jakby mówił serio ;) A przecież my nikomu nie bronimy walczyć do końca o lepsze warunki płacy dla Pracowników, nawet pomimo zawartych porozumień w części spółek. Przeciwnie, nawet wyszliśmy naprzeciw i zaprosiliśmy wszystkie zebrane związki zawodowe do przyłączenia się do żądania płacowego. Na razie odzewu nie ma ☺ . Na razie jest najwyraźniej wola przyklaskiwania temu, czego chcą Pracodawcy.

Podczas przerwy, próbowaliśmy wytłumaczyć kolegom z innych związków, że nasze żądanie działa i pojawiła się szansa na lepsze warunki, gdyż Trading złożył propozycję na 400 zł. bez dodatkowych warunków. Nie trzeba być omnibusem, żeby wiedzieć, że prawdopodobnie mieli na to zgodę od ENEA S.A. Aby jednak argumenty mogły trafić potrzeba współpracy i woli wszystkich organizacji związkowych, zamiast torpedowania tej szansy. Na te słowa głos zabrał przedstawiciel Solidarności, który oburzony zaprotestował, iż „*takie insynuacje są nie na miejscu i mamy ważyć słowa*”. Ta nagła aktywność jest co najmniej zastanawiająca, ponieważ my nie wymieniliśmy, o którą organizację nam chodzi ☺ No cóż, tak to jest, jak czasem kogoś język świerzbi, a sumienie spać nie daje ☺

Przedstawiciel MZZP zamiast zainteresować się tym faktem, zdołał jedynie wykrzyknąć, iż on nie wie co się dzieje w Tradingu. No właśnie próbowaliśmy powiedzieć i wyjaśnić, że może to mieć bardzo duże przełożenie na ustalania w ENEA S.A., na wznowienie rozmów i walkę o analogiczne zasady w pozostałych Spółkach, nawet tych, gdzie są już zawarte porozumienia. Niestety, to już uwagi nie przyciągnęło.

Spotkanie dobiegło końca, Pracodawca, nie wiedząc dlaczego, zaklina rzeczywistość twierdząc, że porozumienie zostało uzgodnione, a tymczasem prawda jest taka, że jak do poniedziałku 27.09.nic się nie wydarzy, to od następnego dnia wszelkie rozmowy będą już prowadzone w trybie przewidzianym przez ustawę o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

ENEA S.A. – brak daty...brak zaproszenia...strategia przemilczenia?

Tu zamiast się rozpisywać najlepiej będzie przypomnieć pewną sympatyczną piosenkę, a leci to jakoś tak:

*Gdzie jest słońce, kiedy śpi? Czy wilk zawsze bywa zły?
Dokąd tupta nocą jeź możesz wiedzieć, jeśli chcesz! Domowe Przedszkole wszystkie
dzieci kocha I chce byśmy także kochali je trochę! Domowe Przedszkole czy słońce,
czy deszcz Przyjść może do Ciebie, jeśli tylko chcesz
Przyjść może do Ciebie, jeśli tylko, jeśli tylko chcesz.*

Interpretacja -

No tyle tylko, że słońce dzwoniło, pisało do nas i ... nie przyszło, a mogło - może spało? Może bała się wilka złego? Może tuptało w złą stronę? Ale nie chcemy wiedzieć, gdzie ;) Na pewno kocha wszystkie dzieci, ale niektóre bardziej. Oczywiście chcemy, chcemy, by przyszło, ale już jakby trochę późno, Takie to mamy eneowe przedszkole.

Będziemy Was informować o kolejnych działaniach MZZ Synergia, wszystko wskazuje na to, że w rytm ustawy o sporach zbiorowych.

